

ALFABET

Nr 1 2008/09

Dobre,
humorystyczne,
ilustrowane,
klasowe,
krajowe,
kulturalne,
niezależne,
poczytne,
popularne,
szkolne
pismo
dla
wzrostki!

Najlepsza gazeta
w woj. lubuskim!!
- uznana przez
„Gazetę Lubuską”
w sierpniu 2006r.

W numerze:

- * W trzeciej klasie (już?)
- * Pisali o nas!
- * Kolorowa pora roku – jesień
- * Stawni Polacy
- * Rozstrzygnięcie konkursu – wiersz o szkole
- * Jak przeprowadzić wywiad?

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr 1, kl. 3 „d”, gmb. 204B
68-200 Zary, ul. K. Szymanowskiego 8, tel. (0-68) 470 27 77
Poczta elektroniczna e-mail www.sp1.zary.pl

Redaktor Naczelny: Miřella Zembik, Rafał Szećest
Zespól i współpracownicy: uczniowie klasy 3 „d” SP-1 Zary

Ilustrator: P. K. Chmielewska i autorzy tekstów
Korektor i Opiekun: Grażyna Cwikli

Wydawca: „Alfabet” – Redakcja i Sponsorzy
Pismo ukazuje się (z roczną przerwą) od 1999r.

Poprzednio tytuły: „Nasze krajobrazy”, „Tornister”, „Piórniki”

Miřella Zembik

Jesteśmy takie grzeczne

Rozmowa z AGATĄ HOMIK, MARTYNA KUNYSZ, KLAUDIĄ OZAK i WIKTORIĄ PACHOLSKĄ, uczennicami Szkoły Podstawowej nr 1 w Żarach

- **Lubicie się uczyć?**
Agata: - Nie bardzo... Wolimy przerwy, bo wtedy chodzimy do szkolnej biblioteki i czytamy.
Martyna: - Najchętniej wiersze!

- **Na głos? To znaczy, jedna z was czyta, a inne słuchają i tak na zmianę?**
Agata: - Nieccc. Każda czyta sama.

Klaudia: - I bawimy się też na przerwach. Razem skaczymy na skakance, biegamy przed szkołą, na boisku. Nawet tańczymy.

- **Ale macie swój ulubiony przedmiot w szkole?**
Agata: - Raczej nie, wolimy czytać.
Wiktorija: - Czyli język polski. To chyba najlepszy przedmiot.

- **Jesteście zadowolone ze swojej klasy?**
Agata: - Tak, mamy fajne koleżanki i mnóstwo urwisów.

Wiktorija: - Tak, urwisów mamy dużo, bo chłopcy zawsze są głośno i krzyczą kiedy biegają korytarzem, przez to nasza klasa dostaje nagany. A my jesteśmy takie grzeczne.

Martyna: - A czasami to się biją i drapią, a my tylko czekamy aż dorosną.

- **A kogo lubicie najbardziej z całej grupy?**

Wiktorija: - Z chłopców? To ja nikogo nie lubię. Ani ładni, ani mili.

Agata: - Nieprawda, niekrócy się fajni. Np. Patryk. Tak... on jest ładny, miły i tak śmiesznie ciągle powtarza „ten”, kiedy coś opowiada. Np. „no ten rower, wiesz ten Marcina”.

Martyna: - A Michał? On też jest ładny i miły. Potrafi rozśmieszyć każdego.

- **Kim będziecie w przyszłości?**

Wiktorija: - Będę matką, bo bardzo lubię rysować i malować. Może kiedyś pomaluję szkolny korytarz.

Martyna: - Chciałabym być przedszkolanką, bo bardzo lubię dzieci.

Klaudia: - Ja będę aktorką, albo piosenkarką. Lubię śpiewać, a ostatnio oglądałam bajkę, w której tak ładnie śpiewali...

Wiktorija: - ... to powiedz chociaż pani tytuł tej bajki, bo nie wie o co chodzi!

Klaudia: - „Lenuichowu”.

Agata: - Uwielbiam czasak lalki i potem je malować. Będzie fryzjerką albo kosmetyczką.

- **Dziękuję.**

MARTA SZKUDLAREK
0 68 324 83 71
mszkudlarek@gazeta.lubuska.pl



▲ Dziełczyni z klasy 2d bardzo lubią pozować do zdjęć. Agata Homik, Martyna Kunysz, Klaudia Ozak i Wiktorija Pacholska

*Sivoli o mas!
"Gazeta Lubuska"
szkoła, mediateka
21.12 czerwca 2008r.*

ry, tel./faks 068 363 44 22 Żagań, tel./faks 068 377 01 66

SUKCES GAZETKA DZIENNIKARZY Z LUBSKA NAJLEPSZA W WOJEWÓDZTWIE!

**BO KAŻDY Z NAS
MOŻE BYĆ OŁÓWKIEM**

BO KAZDY Z NAS MOŻE BYĆ OŁÓWKIEM

- Hurra, ja z tym dyktafonem to teraz pójdę do pani dyrektor wywiad zrobić. I zapytam jak wpadła na pomysł, żeby założyć naszą szkołę - cieszy się Jakub Rewers.

Jakub ma osiem lat i jest dziennikarzem, sportowym gazetki „Alfabet”, która ukazuje się w Szkole Podstawowej nr 1. Tworzy ją razem z kolegami i koleżkami ze swojej klasy. - Każdy coś pisze albo robi ilustracje. A najczęściej jest wierszy, różnych opowiadań i takich tam relacji - wyjaśnia. - Ja ostatnio napisałem wiersz „Kozamniczo”. To taki mały szczerzek. Z zawodów sportowych też pisałem, bo ja najbardziej lubię piłkę nożną.

Jakub jest królem serzełów klas drugich. To najlepszy nauczyciel w Zarach. Jego idolem jest Ebi Smolarek, bo dzięki niemu Polska zrealizowała się w Euro. - Ja tak sobie myślę, że kiedyś nie będę dziennikarzem, tylko nauczycielem. I marzę, żeby grać w AC Milan.

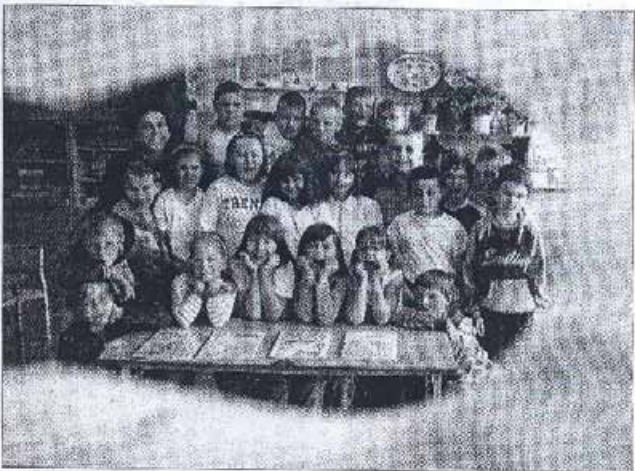
Grubus myśli, że ma raj

Mirella Zembik i Rafał Szczęśliwy to redaktorzy naczelni. To bardzo odpowiedzialna funkcja, bo nad wszystkim trzeba pannać. Rafał wymyślił tematy i pisze długie teksty. Niedawno zastanawiał się nad ważnym dylematem: co by było, gdyby zwierzęta umiały mówić. - No to by wolały, że chcą jeść, pić, że idą spać - wylicza. Rozważania na ten temat opublikował w ostatnim numerze „Alfabetu”. - Bo ten numer poświęcony jest zwierzętom - wyjaśnia Mirella, która marzy o tym, żeby w przyszłości pracować w szpitalu dla zwierząt, bo lubi psy i kory. - A ja to bym chciała być piłkarzem - wtrąca naczelny Szczęśliwy. Z kolegami gramy na podwórku, a najlepszym piłkarzem poławiam jest Roger, bo ostatnio strzelił gola Austriakom. I ja też chciałbym być jak Roger.

- Ale gol dla Polski był ze spalonego - włącza się do dyskusji Michał Olechno, czołowy dziennikarz „Alfabetu”.

- To sędzia chyba zrobił błąd, że karał dla Austriaków karnego strzełcę - ręką gestykuluje Patryk Makohomik, który też lubi sport, ale w życiu razem z dziećmi chciałby robić wszystko. - Dozwolone wszystko - podkreśla. - Nawet wiersze pisać.

- Patryk napisał piękny wiersz o swoim braciaku Dawidzie, że cała klasa podziwiała - chwali kolegę po piórze Ola Onuchowska, która



PAŁ MARCIN GAWALA

„Alfabet” robi cała klasa, a małych dziennikarzy wspiera wychowawczyni Grażyna Ćwikła. Do tej pory ukazały się trzy numery, ostatni poświęcony był ekologii. Najnowszy cały jest o wakacjach.

z kolei opisała w „Alfabcie” swojego królika. - Grubus jest rudy i bardzo lubi chować się w różnych miejscach. Czasami się rozkłada na podłogę i uważa, że ma raj - opowiada. Ola nie myśli poważnie o dziennikarstwie. Interesuje się tenisem, więc gdy dookoła chciałaby być taka jak Justine Henin. Za to poważnie dziennikarskie plany ma Klaudia Olbryt. - No bardzo lubię pisać - wyjaśnia.

Dałam im wędkę

Gazetkę szkolną wymyśliła dziewięć lat temu Grażyna Ćwikła, nauczycielka klas I-III. Nazwały się różnie: „Tornister”, „Nasze krajobrazy”, „Piórniki”. „Alfabet” powstał we wrześniu ubiegłego roku. Nazwę wymyślił uczniowie. - Akurat prezabiałny literki, więc się uparł, że by gazetkę nazwał „Alfabet”. Nie miałam wyjścia, zgodziłam się, w końcu to oni rządzą gazetką, a ja ich tylko wspieram - mówi pani Grażyna, która jednocześnie

jest wychowawczynią klasy drugiej. - Zauważyłam, że praca przy gazecie zmienia dzieci. One stają się odważne, zaczynają w siebie wierzyć, czują się dowartościowane. I o to mi właśnie chodziło. Dałam im wędkę, a ryby to już sami łowią.

Ola Onuchowska mówi, że dzięki „Alfabetowi” rozwinęła swoją wyobraźnię, a Pamela Bartkowiak, Klaudia Chmielewska i Martyna Kunysz odkryły w sobie plastyczne talenty. - A ja byłam nieśmiała i poprzednio jak mnie pani o coś pytała, to zawsze mówiłam, że nie wiem, a teraz nie boję się odpowiadać - przyznaje Klaudia Olbryt. No i cała klasa zabrała się za pisanie wierszy. - Bo gazetkę robią wszyscy - chwali uczniów G. Ćwikła.

Nic też dziwnego, że „Alfabet” został doceniony w konkursie „Gazety Lubuskiej” i jury pod wodzą redaktora Leszka Kalfonowskiego przyznało gazetce pierwszą nagrodę w województwie w kategorii podstawówek. Poza dy-

plomem mali redaktorzy dostali w prezencie cyfrowy dyktafon. - Hurra! - cieszy się Jakub Rewers. - No to teraz będę mógł zrobić wywiad z panią dyrektorką! I z panią wychowawczynią, dlatego chciałam zrobić ten „Alfabet”...

- I ołówkiem zostaniemy! - wtrąca Ola Onuchowska.

Ołówek to ważna postać. Najważniejsza. To 25, uczuć w klasie. Kolega, przyjaciel... Ołówek jest miły, skromny, lubi podróże, opowiada o swoich przygodach i jest bardzo odważny. - To taki wzór do naśladowania - wyjaśnia redaktor Zembik. - Ostatnio był z nami na zielonej szkole w Karpaczu.

- Wszyscy podszysują się pod ołówka - zachwala dziennikarz Michał Olechno.

Każdy z nas może być ołówkiem - dodaje redaktor Rewers.

DANUTA KULESZYŃSKA
0 60 324 88 43
dikuleszynska@
gazetolubuska.pl

* W trzeciej klasie (już?)



Wiadomości z pierwszej tawki: Ja - Otówek mam się dobrze, rysiki naostrzyłem i czekam na zadania, ćwiczenia, polecenia, tamigtówki etc.

A Wy jak? Pierwsze dni w szkole zaliczone, ale ciągle w głowie macie wakacje. Wszyscy opowiadają, pokazują jakieś pamiątki... Ja też coś pokażę i opowiem

W sierpniu zwiedziliśmy CENTRUM EDUKACJI I PROMOCJI REGIONU W SZYMBARKU w województwie pomorskim, a dokładnie na Kaszubach. Widziałem stół biesiadny na 200 osób oraz najdłuższą deskę świata (ma ona 36,83m i wykonana została tam, w Szymbarku z pnia jednego drzewa). Taką deskę wpisano oczywiście (!) do Księgi Guinnessa.

Zwiedzając Kaszuby warto też odwiedzić Skansen we Wdzydzach (podobnie jak nasz skansen w Ochli), Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie i zobaczyć panoramę całych Kaszub z Wieży Widokowej w Wieżycy.

Najciekawsze jednak i chyba najdziwniejsze z tej wycieczki były wrażenia po wejściu do domu, który stał... do góry nogami. Wcale się nie przewrócił - został od razu zbudowany „na głowie”. Jak widzicie na zdjęciu, byłem w tym domu z Waszą Panią. Po wejściu do środka każdemu kręci się w głowie, a całkowity zakaz wstępu mają tam osoby, które odczuwają silne zawroty głowy.

Dlaczego zbudowano taki dom? O to zapytajcie na miejscu, bo warto tam pojechać.

Otówek (G. C.)







Żegnajcie wakacje.

Wakacje się już skończyły,
dla mnie wspomniale były.

Czas wracać do szkoły,

i wiem, że ten rok będzie wesoły.

Spotkamy się z kolegami i koleżkami,

nauczyciele chętnie przysłuchają się z nami.

Oceń do dziennika Ładne wyprawy,

dużo i wesoło niech przepadną!

Wakacje smolek będą, za rok,

do tego czasu, nauka rozwijałi nam mrok!

M. Zembicki

"Moje wakacje"

Moje wakacje to wielka przygoda, ciagle
 dopływam nam słoneczna pogoda.
 W lipcu byłem w słonecznej pogodzie - Złoty,
 starych dół na Paradise byłem jak w ryżu.
 Jedem nóża, gorące słone & wrożeń bez liku,
 z bratem figielatem fiki miki.
 W sierpniu znów w góry wróciłem
 w miłym ptaku, wodorost Seklartki
 związkach.
 Tak wspaniale moje wakacje.
 Teraz w szkole czekam na nową atrakcję!

Michał Olechno Kl. III d



WAKACJE !!!

Nadszedł dzień oczekiwany,
więc na wczasy wyjeżdżamy,
torba duża spakowana,
każdy krząta się od rana.
W aucie plecak, ponton duży
są gotowe do podróży.
W końcu w drogę ruszyliśmy,
bardzo się ucieszyliśmy.
A ten wierszyk wam opowie,
jak to było w Pobierowie.
Podróż była dość męcząca,

stychać było tylko brzdąca.

Gdy już żeśmy dojechali,
wszystko wnet wypakowali.





No, a teraz moi mili,
czas byśmy się pobyczyli!

Tak więc plecak, parawanę,
cały ~~z~~zestrem obładowaliśmy.

A na pławizy, daje stowo,
to już było odjazdowo!

Miałem płetwy, Dawid wiadro,
robił babki gdzie popadło.

Ja pływałem po „Warszawku”,
wśródzie było pełno piasku!

Mama trzępie kocyk maty, 
tato szuka... gdzie sandały?! 
A Dawidek klaszcze w tapki,
bo z sandałów zrobił statki!
Mama krzyczy, tato stęka,
z tymi dziećmi to udręka!
A my na to: -nie rób głura!
chodź, zrobimy lepiej nurca.
W końcu mama powiedziała:
czas do domu moi mili,
dosyć chyba w dniu dzisiejszym
żesście tutaj nabrali!  
Tak zakończył się dzień pierwszy

pełen śmiechu, pięknych wrażeń.

Może kiedyś wam opowiem,
ile było jeszcze zdarzeń.

Teraz muszę się spakować!

bo jedziemy już do domu.

A co Dawid zrobił w aucie...
to nie powiem już nikomu.



Patryk

Makohonik

kl. III, 10

MOJE WAKACJE

Tegoroczne wakacje spędziłem bardzo intensywnie. Na początku pojechałem do Gdyni gdzie zwiedzałem statki: DAR POMORZA i ORP BLYSKAWICA. Popłynąłem statkiem na Hel. Po powrocie zwiedziłem Muzeum Marynarki Wojennej.



Wróciłem do domu i odpocząłem tydzień i pojechałem do ZOO Safari w Świerkowie i parku dinozaurów w Nowinach Wielkich. Po raz pierwszy miałem okazję zobaczyć i pogłaskać zwierzęta przez otwartą szybę w samochodzie. Miałem też niewielki zatarg z małpą, która była w klatce, a ja chciałem się z nią przywitać przez siatkę lecz małpa chwyciła moje palce i z zębami na wierzchu rzuciła się do mojej ręki głośno krzycząc.



Następnie pojechałem na obóz muzyczno – taneczny do Dańczowa koło Kudowy – Zdrój. Mieliśmy zajęcia w ośrodku oraz chodziliśmy na wycieczki. Zwiedzałem kaplicę czaszek, jaskinie niedźwiedzia, muzeum zabawek, oraz byłem na szlaku ginących zawodów.



W przedostatni weekend pojechałem na zjazd wojów piastowskich, który odbył się w Grodzie Grzybowo. Widziałem broń, którą w dawnych czasach walczyli wojowie. Sam próbowałem swoich sił w strzelaniu z łuku i nawet dobrze mi to wychodziło. Na kolację na stole mieliśmy upieczonego w całości prosiaka. Po takiej kolacji spałem w namiocie na słomie.

Uważam, że wakacje miałem udane.



Wyk. JAKUB REWERS
KL III "D"

MOJA WAKACYJNA PRZYGODA

Wakacje tego lata będę długo wspominał.
To dopiero była przygoda! - spełniło się moje
marzenie.

Żurnego dnia rodzice zapytali, gdzie
chciałbym pojechać. Odpowiedziałem, że chciał-
bym zdobyć Śnieżkę. Nie czekałem długo.
Już następnego dnia pojechaliśmy do Karpacza.
Okazało się, że wyciąg jest nieczynny z powodu
silnego wiatru. Wcale mnie to nie zmartwiło.
Cieszyłem się, że na szczyt wejść bez niczyjej
pomocy. Droga nie była łatwa, ale przyjemna.
Najbardziej podobały mi się piękne widoki.
Aby się ochłodzić przemywałem twarz w górskich
potokach. Skakaniem też poskakałem - nieraz było
strasznie. Bardzo podobało mi się, gdy wiał
silny wiatr. Wtedy rozkładałem ręce i udawa-
łem, że jestem ptakiem.

Gdy zbliżaliśmy się
do szczytu, zacząłem biec. Mama próbowała
mnie przesignąć, ale byłem szybszy. Byłem
dumny, że udało mi się tam wejść.

Nigdy nie
zapomnę tej przygody. Kiedyś chciałbym zdobyć
najwyższy szczyt w Polsce - Rysy.



Marcin Hajdukiewicz

Moja wakacyjna przygoda

Moją wakacyjną przygodą był nocny marsz. Odbył się na koloni w Dańczowie. Pewnego dnia Pani poinformowała nas, że wieczorem idziemy na nocną wyprawę po okolicy. Około 20.00 zaczęliśmy się do niej przygotowywać. Do plecaków zapakowaliśmy latarki i suchy prowiant. Godzinę później ruszyliśmy w trasę. Było nas dziesięcioro i Pani wychowawczyni. Wyszliśmy z ośrodka bardzo wystraszeni i ciekawi tego co się będzie działo. Idziemy prostą drogą, widzimy starą chatę i mnóstwo krzaków. Nagle usłyszeliśmy huk zbitego szkła i skrzywienie starych desek. Prztuliiliśmy się do Pani. Po chwili, za nami wydobywał się odgłos starego dzika. Gałęzie drzew zaczęły falować. Wszyscy mieliśmy serca w gardłach, nagle ktoś z tyłu nas złapał za ramiona i krzyknął: - buch !!! Zaczęliśmy piszczeć, krzyczeć i uciekać. Pani nas uspokoiła. Okazało się, że był to Pan Tomek, nasz drugi wychowawca, który zrobił nam psikusa. Bardzo podobał mi się ten marsz nocny.



* Kolorowa pora roku - jesień

Martyna Kujasz

Trochę wiadomości na jesienne tematy

Równonoc jesienna - ma miejsce 22/23 września i wyznacza na półkuli północnej początek jesieni, a na półkuli południowej początek wiosny.

Babie lato - to okres pięknej i ciepłej pogody we wrześniu lub w październiku, lub nitki małych pajęczków unoszących się w powietrzu. To także tytuł pięknego obrazu Józefa Chełmońskiego.

Złota polska jesień - jesień łączy w sobie całą gamę kolorów liści zdominowana przez kolory ciepłe i dlatego o polskiej jesieni mówi się, że jest złota.

Jesień astronomiczna rozpoczyna się w momencie równonocy jesienniej i trwa między 23 września a 22 grudnia. Wtedy właśnie dnia ubywa, a nocy przybywa.

2008

Rafał Szelest

Jesień

Przyszła jesień w mokrych butach
i z rozwianym włosom liści,
rozwiesiła babie lato
na krzewach i drzewach.
Zaprosiła na wykopki,
pozbiierała plony z pola.
Coraz słabiej słońce grzeje,
coraz dłuższe nocki.
Chłodno, szaro i ponuro -
bo to jesień idzie...
polem, lasem, drogą.

2008

Klaudia Olbrys

Jesieniucha

Wczoraj przyszła jesień
do pewnego zucha
i szepnęła mu do ucha:
„Jestem Jesień-Jesieniucha”
Często pada, często dmucha,
w łóżku miła jest poducha.
Ranki chłodne i wilgotne,
w lasach zwierzę głodne.
Niestety,
taka jest wizytówka jesieni
i nikt tego nie zmiem...



Własnie nadeszła jesień. To nie jest moja
ulbiona pora roku. Na dworze jest coraz zim-
niej, jest brzydko, pada deszcz i szybko robi
się zmrok. Nie mogę teraz jeździć długo na
rowerze ani bawić się na dworze z
kolegami. Na działce zbieramy plony i
składamy basen przed zimą. Drzewa gubią
listki, to znak że będą odpoczywać. Czasem
jesień jest piękna i słoneczna. Jaś P 3D.

Pamela Burtkowiak

Jesień

Już jesień liście
kolorowe woli.
L kształny
i zoledzie.
To będzie jesień
najpiękniejsza
w świecie.

Klaudia Chmielewska

Jesień

Ach ta jesień! - wzdycha Kasia.
Wszystko zmieniać lubi nam.
W sadzie drzewa kolorowe.
I czerwone i te złote.
Wietrzyk liście stracać chce.
Poroznosi je po sadzie,
trzeba grabić liście wnet.
Czasem jeszcze słonko świeci,
czasem pada mocno deszcz.
Wraz z jesienią idzie chłodziak,
wideo już kurki włożyć czas.

Patryk Sawiuk

Grzybobranie

Jesienią jeżdżę z dziadkiem do lasu na grzyby. Zbieramy kurki, podgrzybki, maślaki i borowiki. Najbardziej lubimy te ostatnie, gdyż są najsmaczniejsze. Maślaki marynujemy, z kurek robimy sosik, a podgrzybki i prawdziwki suszymy. Las jesienią jest pachnący i kolorowy. Bardzo lubię jesień i grzybobranie!

Patryk Makohonik


Jesień

Czas wakacji dobiegł końca,
Pora więc do szkoły przyjść.
Tomisterki spakowane,
A za pasem jesień już!
Przyjdzie piękna, złota jesień,
Troszkę deszczu nam przyniesie.
Troszkę z wiatrem potańcuje,
Z liści bukiet uszykuje.
A słoneczko, zza chmurczki,
Też czasami spojrzy na nas,
Byśmy byli uśmiechnięci,
I weseli już od rana!

Konrad Białek

Jesień

Idźcie jesień, w koszu złote liście niesie.
Liście czerwone są szalone,
bordowe spadają nam na głowę,
kolorowe, zielone, żółte, rdzawe
spadły na uschniętą trawę.
Plaki już miewtore odleciały,
a te, co pozostały,
nie będą nam tak pięknie spiewały.



JESIEŃ

*Piękna Pani Jesieniucha ,
uśmiechnięta do samego ucha,
tu podmucha, tam podmucha
i za oknem plucha.*

*Dzisiaj deszcz, jutro wiatr,
ale co tam - piękny świat!
Trzymaj fason, uśmiech też
może cię pocieszy jeż,
a gdy humor ci powróci
wtedy jesień już nie wróci !!!!!!!*

autor: Klaudia Olbryś

Jesień

Błażej
Kwiatkowski
Złota jesień

Jesień szła
po dróżce,
syjąc złote liście.
Piękny jest
jesienny czas,
Wszystko złoci się
wokół nas.

W parku pełno dzieci,
które zbierają
kasztany i zołędzie,
bo ich tu pełno
wszędzie.
A może jakiś ludek
z nich będzie?

Rafał Szelest
Pożeganie lata

Coraz cichszy
ptaków śpiew,
coraz krótsze dni.
Słońce słabiej grzeje
wiatr jesienny przywieje.

Lecą liście z wierzchołków drzew,
w lesie śpi kolczasty jeż.
Za oknami kwitną wrozy,
ucichły pszczoły i osy.
Ludzie zbierają jesiennie plony,
a dzieci wracają do szkoły.

Damian Wawruszak

Jesień jest porą roku, podczas której cała przyroda przygotowuje się na przyście zimy. Niektóre zwierzęta zbierają zapasy żywności. Wiele ptaków odlatuje do ciepłych krajów. Sierść ssaków staje się gęściejsza. Jesienią drzewa i krzewy wyglądają inaczej niż latem. Liście robią się różnokolorowe – żółte, brązowe, pomarańczowe i czerwone. Cieszymy się z darów jesieni, zbieramy grzyby w lesie, zrywamy dojrzałe owoce w sadach. Dzieci robią śmieszne ludziki z kasztanów i zołędzi.

Nasza „Złota Polska Jesień” jest najpiękniejszą porą roku.

Nicola Boguszewski
Jesień



Idzie jesień, piękna jesień, liście się złocą i z drzew opadają.
A wszystkie dzieci z radością jesiennie kasztany zbierają.
Robią z nich różne fajne ludziki, a z liści piękne bukietiki.

Michał Olechno
Jesiennic rady



A psik, a psik, a psik!!
Jesienią wszyscy kichają i choroby nas dopadają!
Więc Wam daję rady moje, jak tej aurze zadać boje:

1. Odżywiaj się zdrowo!
2. U bieraj się cebulkowo!
3. Czapkę na głowę włóż.
Nie siedź w domu jak tchórz!
4. Pamiętaj o dobrym humorze, on we wszystkim pomoże!
Moje rady pamiętajcie i chorobom się nie dajcie!



Jakub Kozakiewicz
Jesień



To bogata gospodyni, dużo złota ma w swej skrzyni.
Jabłka, śliwki, gruszki bery, słoneczniki i selery.
I liście na drzewach pozłocą, taka jest jej praca.
Sypie z kosza kasztanami, a my je na ludziki zbieramy.
Dużo atrakcji zapewnia nam ta Pani,
a my jesteśmy jej za to wdzięczni uśmiechami!



"Jazie jesień"

Jazie jesień, świat się zmienia
drzewa liście gubią.

Te czerwone i te złote,
a nawet te rude.

Wiatr roznosi je po polach,
nadszedł czas porządków.

Trzeba szybko pomyśleć
z tych naszych ogródków.

I kasztany już opadły,
a nawet zółędzie.

Nieś pozbiieram je szybko, szybko,
zrobię z nich ludziki.

Klaudia
Chmielewska

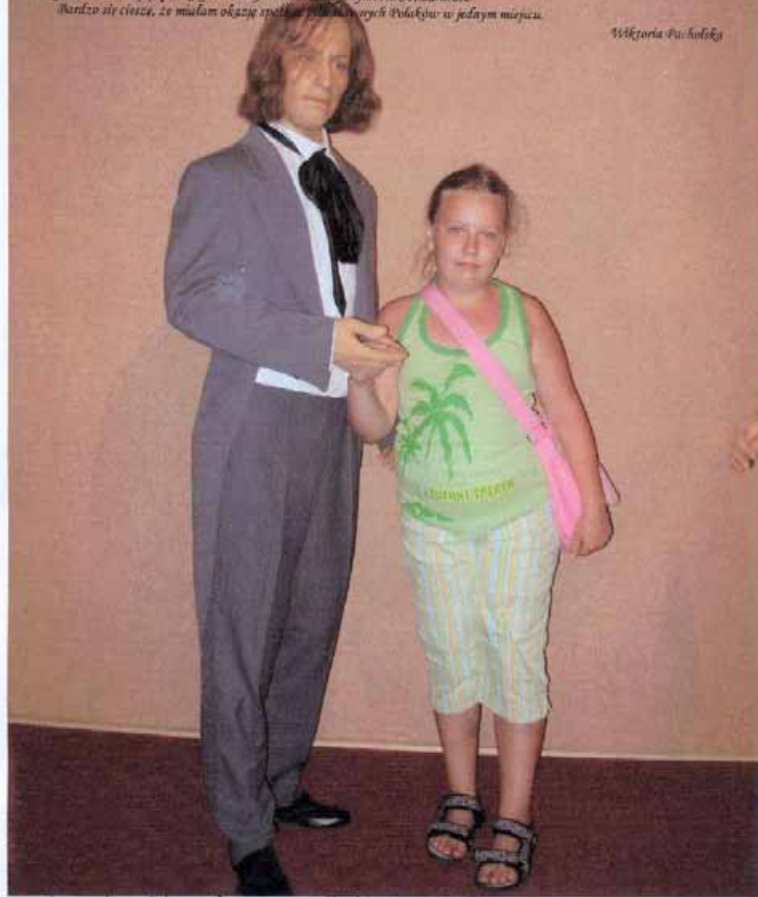


* Stawni Polacy

Spędzając tegoroczne wakacje w Suwnowicach, pojechałam na 1-dniową wycieczkę do Międzyzdrojów. Oświadczyłam tam w Muzeum Figur Woskowych. Miałam okazję obejrzeć figury sławnych Polaków. Pierwszą postacią, którą ujrzyłam tu w postaci była figura Jana Pawła II, czyli Karola Włóczyły. Patrzeć na naszego Papieża czułam wzruszenie. Bardzo miło wspominałam postać naszego patrona szkoły Fryderyka Chopina. Widziałam też figurę Mikołaja Kopernika, sławnego polskiego astronoma. Była tam figura Marii Skłodowskiej - Curie, wielkiej uczoniej. Nie mogło oczywiście zabraknąć polskiego noblisty Lecha Wałęsy, symbolu Solidarności.

Bardzo się cieszę, że miałam okazję spotkać polskich Polaków w jednym miejscu.

Wiktoria Pacholika



Fryderyk Chopin ur. 1810 r. - 1849 r.
Najwybitniejszy polski kompozytor i pianista.

Stawni Polacy

Stawni Polacy? - mamy ich wielu.
To Ci, którzy ciągle dążą do celu.
Pisarze, sportowcy, aktorzy, malarze...
Wszystkim są znane ich "wielkie" twarze.
Kopernik, Matejko, Jan Paweł II,
Mickiewicz, Boniek, Olbrychski, Witkacy.
Oto są nasi stawni Polacy.



* Rozstrzygnięcie konkursu –
wiersz o szkole!

Patryk Makohonik

"Szkoła"

Mam do szkoły niedaleko.
Idę do niej z wielką teką.
W niej zeszyty, piórniki, duży,
są gotowe do podróży.

I Anjołki

Gdy dojdziemy już do bramy,
z kolegami się witamy.

No, a w klasie już powaga,
bo przytrafi się uwaga.

Tak czy owak, moja szkoła
jest cudowna i wesola!!!

Gratulujemy!

Jurom, czyli uczestnikom kółka redakcyjnego „Lekcje Twórczości” najbardziej podobal się wiersz „Szkoła” którego autorem jest Patryk Makohonik. Wiersz ukazał się w numerze 3/2007/08 „Alfabetu”. Autor otrzymuje nagrodę rzeczową, ale największą nagrodą jest uznanie Jurorów, którzy też są autorami!

Wiersze Rafała Szelesta i Mirelli Zembik, również zostały wytypowane jako ciekawe i zdobyły wyróżnienie w naszym konkursie. Gratulujemy!

Rafał Szelest

"Wiersz o szkole"

Arkusz Sprawności

Nasz szkoła jest jak ul, wszyscy tworzą zgrany rój.
Pani dyrektor jak królowa: wszędzie zajrzy, do pracy gotowa.
Pani Grażynka to jest mistrz: uczy nas życia nie od dziś.
Czytanie, pisanie i liczenie, dobre zachowanie też jest w cenie.
„Arkusz Sprawności” nam serwuje,
plusy i minusy – to nas motywuje.
Na w-fie w piłkę gramy i na bieżni się ścigamy.
Klasa II „d” – pracowite pszczołki,
lubią chodzić do swej szkółki!!!

Mirella Zembik

"Szkoła"

Moja szkoła jest wesola.

Uczy, bawi, widzi wszystko dookoła.


Co dzień rano do niej wstaje, swoje myśli jej oddaje.

Z przyjaciółmi wciąż się bawię i ze śmiechem aż się dławię.

Na zajęciach mózg wyteżam, całym ciałem aż się sprężam.

Bardzo lubię szkołę moją, nie zamienię jej na nową!





* Jak przeprowadzić wywiad?

To kolejny konkurs, który ogłaszamy na łamach naszego czasopisma! Redaktorzy „Alfabetu” przeprowadzili w tym roku szkolnym kilka ciekawych wywiadów. Z kim? O tym dowiecie się w następnym numerze naszego pisma.

A teraz chcemy zwrócić Waszą uwagę na tę metodę zbierania informacji i badania opinii publicznej - nie tylko społeczności naszej szkoły. Wywiad, to prowadzenie odpowiednio ukierunkowanej rozmowy.

W naszym konkursie „Jak przeprowadzić wywiad” weźmie udział każdy, kto:

1. Wymyśli ciekawe pytania i poda ich treść.
2. Wskaże swojego rozmówcę (może to być ciekawa, znana, ważna osoba...)
3. Swoje propozycje dostarczy do Redakcji „Alfabetu”.

Najciekawsze pomysły nagrodzimy, a następnie pomożemy w przeprowadzeniu takiego wywiadu.

Redakcja „Alfabetu”

W naszej szkole przez cały rok szkolny trwa też (na każdej lekcji i we wszystkich klasach) konkurs pięknego czytania. Przypominamy o jego kryteriach:

Kryteria pięknego czytania:

dynamika - głośno, cicho

tempo - wolno, szybko

technika - płynność, opuszczenie (dodawanie) przekreślenie wyrazów

intonacja - sygnalizowanie melodii głosu znaków przestankowych, emocji.

Klaudia Chmielewska

ZE ŚWIATA SPORTU

Podczas naszych wakacji odbyły się IGRZYSKA OLIMPIJSKIE w PEKINIE (SIERPIEŃ 2008). Nasza reprezentacja nie wypadła okazale, zdobyła zaledwie 10 medali; 3 złote, 6 srebrnych i 1 brązowy. Lepiej spisali się PARAOLIMPIJCZYCY (zawodnicy niepełnosprawni), którzy zdobyli 30 medali.

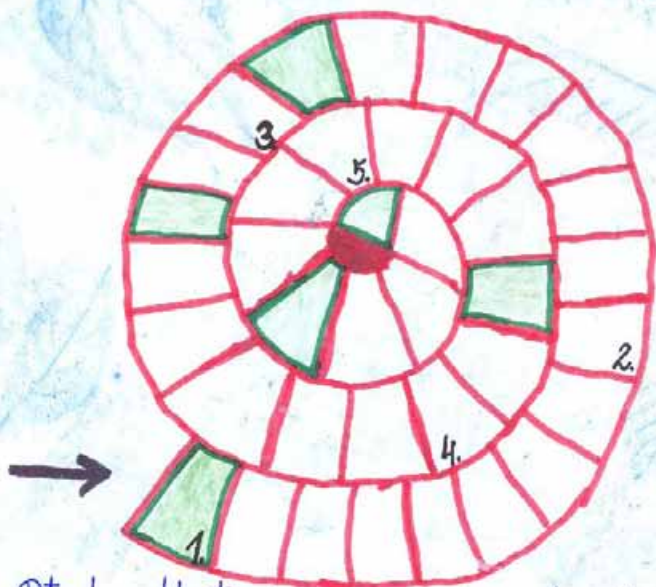
Dobrze apsuje się w tym sezonie ROBERT KUBICA (Formuła 1), który punktował we wszystkich wyścigach i jest w ogólnej klasyfikacji na 3 miejscu. Nie wiedzie się naszym piłkarzom w 2 meczach eliminacyjnych zdobyli tylko 4 punkty remisując 1:1 ze Słowenią i wygrywając 2:0 z SAN MARINO. Lech Poznań i WISŁA KRAKÓW rozegrały pierwsze mecze o wejście do Strefy grupowej PUCHARU UEFA Lech Poznań przegrał 1:2 z Austrią Wiedeń, a Wisła 1:2 z Totenhamem Londyn.

Z WŁASNEGO PODWÓRKA

Słabo rozpoczęły nowy sezon ŻARSKIE zespoły w III Lidze, PROMIEN. zajmuje 9 miejsce a UNIA ŻARY KUNICE zajmuje 16 miejsce

OPRACOWAŁ
Jakub Rewers

SLIMAK



1. Ptak odlatujący na zimę do ciepłych krajów.
2. Wiele ich pod dębem.
3. Miesiąc opadających liści.
4. Żnich pyszne nawidła.
5. Miesiąc, w którym rozpoczyna się jesień.

Hasto:

Kolorowe pola tworzą hasło. Litery w nich umieszczone czytaj od zewnątrz do środka.

* Wiadomości z 1. Ławki -

czyli, co słychać w naszej szkole :

1. Do naszej szkoły doszli nowi uczniowie, są to pierwszoklasiści.
 2. Nasze sale gimnastyczne są w remoncie.
 3. Od 25 września nasza klasa chodzi na basen. Uczymy się pływać!
 4. Od września dla klas I-III działa kółko haftarskie. Mamy też kółko dziennikarskie - oczywiście!
- Zanotowali skrzętni obserwatorzy:
P. Makohonik, M. Olechno, P. Sawiuk, D. Wawruszak.

